

Sygn. akt IV KK 165/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 czerwca 2017 r.,

sprawy **A. S.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 212 § 1 i 2 kk

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego M. B. od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt VI Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 27 czerwca 2016 r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od M. B. na rzecz A. S. kwotę 360 zł (trzystu sześćdziesięciu złotych) z tytułu poniesionych wydatków na sporządzenie przez obrońcę odpowiedzi na kasację.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 27 czerwca 2016 r. (sygn. akt IV K (...)) A. S. i R. K. zostali uznani za winnych tego, że „w dniu 13 lutego 2014r w C. działając wspólnie i w porozumieniu, za pomocą środka masowego komunikowania się „Tygodnik (...)\", poprzez umieszczenie zdjęcia oskarżyciela prywatnego M. B. przy tytule artykułu „Jak [...]?” oraz przy zdjęciach członków jego najbliższej

rodziny, pomówili go o kradzież wspólnie i w porozumieniu z tymi osobami, kwoty miliona złotych z kasy Urzędu Miasta C., które mogło go poniżyć w opinii publicznej, jak i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania urzędu pośła”, tj. przestępstwa z art. 212 § 1 i 2 k.k., za które wymierzono każdemu z nich karę grzywny w wymiarze po 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 zł. Ponadto orzeczono podanie wyroku skazującego oskarżonych do wiadomości publicznej oraz wobec każdego z nich na rzecz pokrzywdzonego M. B. kwotę po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrok ten został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 grudnia 2016 r. (sygn. akt VI Ka (...)) w ten sposób, że A. S. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, zarzucając temu rozstrzygnięciu:

- 1) rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 212 § 1 i 2 k.k. polegające na uznaniu, że oskarżony nie wyczerpał znamion występkę opisanego w ww. przepisie, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności treść artykułu, wydruk ze strony [...].pl oraz wyjaśnienia oskarżonych złożone w toku postępowania potwierdzają, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k.;
- 2) rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a w konsekwencji również rażące naruszenie art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. polegające na oparciu rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku na niepełnym materiale dowodowym, tj. jedynie na okolicznościach i dowodach przemawiających na korzyść oskarżonego z pominięciem okoliczności i dowodów uzasadniających przypisanie mu odpowiedzialności za zarzucany czyn.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na początku rozważań należy zidentyfikować w sprawie kwestie podstawowe ważące na powodach uniewinnienia oskarżonego i opozycji w tym zakresie skarżącego. Otóż Sąd I instancji skazując pierwotnie A. S. uznał (co wyczerpująco uzasadnił), że artykuł, który ukazał się w „Tygodniku (...)” sam w sobie nie miał charakteru zniesławiającego posta M. B. (takiego stanowiska nie prezentował zresztą sam oskarżyciel prywatny). Z tą oceną zgodził się Sąd odwoławczy. Do zniesławienia oskarżyciela miało dojść, w myśl stanowiska Sądu Rejonowego, przez opatrzenie artykułu prasowego tytułem „*Jak [...]?*” oraz przez dodanie pod nim zdjęć m.in. oskarżyciela prywatnego. Miało to bowiem sugerować, że M. B. jest zamieszany w jakiegoś rodzaju działalność przestępczą związaną z finansami miasta C. W tym natomiast zakresie Sąd odwoławczy, zmieniając na skutek apelacji wyrok skazujący A.S., uznał, że brak jest dostatecznych dowodów dla stwierdzenia, iż to oskarżony był również autorem tytułu publikacji (nieadekwatnego do treści samego artykułu – jak wynika z uzasadnienia wyroku) oraz że brał on udział w decydowaniu o zdjęciach, jakie zamieszczono pod artykułem.

W tym zakresie kasacja w pkt. 2 prezentuje inną, konkurencyjną wersję oceny materiału dowodowego, z której ma wynikać, że oskarżony współdecydował o tytule i zdjęciach. Stanowisko to nie uzasadnia jednak zarzutu rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów prawa procesowego (art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., a w konsekwencji art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.). Sąd ten dokonał analizy wszystkich dowodów – tych, które zostały w sprawie zgromadzone. Na ich podstawie doszedł do finalnej konkluzji, której zdaniem Sądu Najwyższego nie da się postawić zarzutu nieuwzględnienia treści któregoś z tych dowodów, czy też braku logiki w czynionych co do nich ocenach lub ich sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Należy odnotować skrupulatność odniesienia się w rozważaniach przez Sąd Okręgowy do dowodów opisujących kwestię nadania tytułu artykułowi A. S. oraz opatrzenia tego tytułu zdjęciem m.in. M. B. W szczególności, na k. 4 - 5 uzasadnienia wyroku, przytoczył *in extenso* oświadczenia oskarżonych, z których treści wynikał zasadniczo brak pewności, kto finalnie uczestniczył w podjęciu decyzji o tytule i zdjęciach – z tym wyjątkiem, że oskarżona R. K., jako redaktor naczelna czasopisma, potwierdziła w tym swą rolę. Na tej

podstawie uznał, że jest prawdopodobne, ale już nie wystarczająco pewne, iż autor artykułu znał tytuł pod jakim zostanie on opublikowany. Na jeszcze mniej kategoryczny wniosek wskazał w kwestii udziału oskarżonego w doborze zdjęć. Wobec tego, z uwagi na wyczerpanie środków dowodowych w sprawie oraz na treść art. 5 § 2 k.p.k., wątpliwość tę rozstrzygnięto na korzyść oskarżonego A.S. Sugestie kasacji, jakoby autor tekstu musiał być informowany przez redakcję o tak istotnych ingerencjach, jak nadanie tytułu i opatrzenie artykułu zdjęciami są niepopartą faktami alternatywną wersją wydarzeń.

Oceny powyższego stanowiska nie jest zdolny podważyć argument kasacji odwołujący się do protokołu rozprawy w sprawie cywilnej wytoczonej R. K. i A. S. o ochronę dóbr osobistych przed Sądem Okręgowym w C.. Wystarczy powiedzieć, że przywoływane z tej sprawy wypowiedzi R. K. co do tego, że tytuł artykułu pochodził od oskarżonego nie mogły być przedmiotem oceny Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie, jako że padły już po wydaniu w niej prawomocnego wyroku o przytoczonej na wstępie treści (badaniu podlegała natomiast kwestia poszukiwania u oskarżonego zdjęcia innej osoby – tu powódki – której dotyczył artykuł opatrzonej owym tytułem). Już tylko dodatkowo warto przypomnieć, że każdy sąd karny z uwagi na art. 8 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. dysponuje samodzielnością jurysdykcyjną w zakresie sądzonej sprawy i autonomicznymi kompetencjami do czynienia ustaleń faktycznych na bazie całokształtu zebranego w danej sprawie materiału dowodowego.

Z kolei, co do zarzutu naruszenia prawa materialnego (pkt. 1) wywody kasacji są niezrozumiałe i niekonsekwentne. O ile wskazuje się w niej, że tytuł artykułu i zdjęcia pod nim zamieszczone naraziły M. B., jako posła, na utratę zaufania m.in. wyborców, to konieczne jest przypomnienie, iż właśnie z tego powodu doszło do skazania za czyn z art. 212 k.k. R. K.. Natomiast A. S. został dlatego uniewinniony, że nie przypisano mu udziału w końcowej edycji artykułu. W istocie więc pod pozorem podnoszonej obrazy prawa materialnego wysunięto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku, w kasacji wprost niedopuszczalny w świetle art. 523 § 1 k.p.k.

Z powyższych powodów, Sąd Najwyższy stwierdził, że kasacja kwalifikuje się do rozpoznania w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. i dlatego orzekł jak w postanowieniu.